

(Corriere dello Sport - G.Piacentini) Czterdzieści trzy dni po ostatnim występie - 18 października przeciwko Chievo - wrócił Maicon. Brazylijczyk został powołany przez Garcję na wieczorny mecz z Interem.

Dla obrońcy, który wygrał w zespole Nerazzurri jako kluczowy gracz wszystko co było do wygrania i który po raz pierwszy zmierzy się z ze swoją byłą drużyną, nie jest to rywal jak wszyscy inni. Prawdopodobnie wymieni się z Florenzim, który jest gotowy do wejścia na boisko gdy Maiconowi zabraknie energii. Kolejną dobrą wiadomością jest powrót Yanga-Mbiwa na listę powołanych. Francuz zacznie z ławki za plecami Astoriego (zagrożony zawieszeniem) i Manolasa. Na lewej stronie o skład walczą Holebas (jest faworytem nawet w świetle występu w Moskwie) i Cole. W środku pola francuski trener jest rozpieszczony wyborami: Pjanic (na ławce z CSKA) i Nainggolan wydają się pewnie miejsca w składzie, o trzecie powalczą Keita i De Rossi. W przodzie zagrają Totti i Ljajic (*"Adem musi być decydujący i w tym momencie tak jest, czuje się dobrze fizycznie i mam nadzieję wygrać razem z nim wiele tytułów"*) z Iturbe lub Gervinho, którzy walczą o miejsce u ich boku. Destro zacznie ponownie z ławki: jego moment przyjdzie w najbliższą sobotę na Olimpico, przeciwko Sassuolo.

Autor: abruzzo